

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania „U.” spółki jawnej w S., „K.” spółki jawnej w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego W. G.
o podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu
9 maja 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza solidarnie od odwołujących się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] rozpoznał apelacje płatników od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U [...], w sprawie z odwołań „U.” spółki jawnej w S. oraz „K.” spółki jawnej w S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.:

- z dnia 13 sierpnia 2014 r. stwierdzającej, że W. G. jako pracownik płatnika składek „U.” Sp. j. - podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu,

rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz określającej podstawę wymiaru składek;

- z dnia 21 sierpnia 2014 r. (uchylającej w całości decyzję nr [...] z 14 sierpnia 2014 r.) stwierdzającej, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne W. G., zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek „K.” spółka jawna - w okresach wskazanych w decyzji wynosi po 0,00 zł. Uzasadniając uchylenie poprzedniej decyzji (z 14 sierpnia) organ kontroli wyjaśnił, że w jej sentencji wskazano przez pomyłkę innego zainteresowanego;

Sąd drugiej instancji sprostował wyrok Sądu Okręgowego w S. z 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U [...], w którym Sąd oddalił odwołania płatników, w ten sposób, że w miejsce oznaczenia strony: „U. spółki jawnej z siedzibą w S. oraz „K.” spółki jawnej z siedzibą w S.” wpisuje: „U.” spółki jawnej w S. i „K.” spółki jawnej w S.” i oddalił apelację płatników.

W sprawie ustalono, że Spółka „U.” Sp. j. (aktualnie U. spółka jawna) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dokonanego przez Sąd Rejonowy w S. Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS [...].

Spółka „K.” Sp. j. (aktualnie K. spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dokonanego przez Sąd Rejonowy w S. Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS [...].

Siedziba obu spółek mieściła się pod tym samym adresem, obie spółki wspólnie korzystały z dwóch budynków znajdujących się na tym terenie. Aktualnie siedziba obu spółek mieści się przy ul. S. [...] w S..

Obie spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym. Spółka „U.” Sp. j. dodatkowo zajmowała się świadczeniem usług w zakresie doradztwa technicznego, tj. przygotowywaniem projektów technicznych pod różne usługi, przeprowadzała wizje lokalne na budowach.

Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty jednocześnie w tym samym czasie i w tym samym miejscu. Jeżeli jedna spółka uzyskała kontrakt na usługi dźwigowe o różnym tonażu, to wówczas obie spółki wykonywały ten kontrakt.

Spółki łączyła umowa o wzajemnym świadczeniu usług. Zdarzało się również, że spółki wykonywały swoje kontrakty w różnych miejscach i czasie.

W. G. od 22 stycznia 2007 r. podjął zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w „U.” Sp. j. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego - kierowcy. Łącząca strony umowa o pracę została rozwiązana z dniem 28 marca 2011 r.

W czasie zatrudnienia W. G. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę operatora żurawia samojezdnego. Prace wykonywał w S. na terenie bazy, w Ś., M., K. oraz w P.. Pracę tę wykonywał także w nadgodzinach, za które był jednak wynagradzany według tej samej stawki co za zwykły czas pracy. Przez cały okres zatrudnienia zainteresowanego jego przełożonym był L. W.. Polecenia służbowe były wydawane zainteresowanemu również przez dyspozytorów. Nadto w okresie zatrudnienia W. G. nie zawierał ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innymi podmiotami. Nie był również informowany o tym, że wykonuje prace nie tylko na rzecz swojego pracodawcy, ale także jakiegoś innego podmiotu. Nie informowano go także o tym, że jakiegokolwiek podmiot proponuje mu zawarcie - w jakiegokolwiek formie - umów zleceń.

W. G. poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w okresie od maja 2008 r. do 30 września 2008 r., od listopada 2008 r. do marca 2010 r. oraz od maja 2010 r. do grudnia 2010 r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka „K.” Sp. j. Przy czym spółka ta w związku z dokonywanymi na rzecz W. G. wypłatami odprowadziła do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Zainteresowany nie interesował się tym, która spółka faktycznie wypłacała mu dane należności. Wysokość wynagrodzenia wypłacanego mu w danym miesiącu łącznie ze wszystkich przelewów oraz wypłat gotówkowych, niezależnie od tego, kto je realizował, odpowiadała ilości przepracowanych przez zainteresowanego w danym miesiącu liczby godzin pomnożonej przez stawkę godzinową wynikającą z umowy o pracę. Przy czym W. G. nie był jedynym pracownikiem spółki „U.” spółka jawna na którego rzecz wypłat dokonywała także spółka „K.” spółka jawna.

W apelacji płatnicy zarzucili wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z

art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 102 k.p.c., art. 4 pkt 2 lit. a) w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 9 ust. 1 u.s.u.s oraz art. 734-750 k.c.

Sąd Apelacyjny ocenił, że zarzuty apelacji opierają się jedynie na polemice z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zaś Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz oceny prawne, w związku z czym Sąd drugiej instancji przyjął je za własne.

Sąd odwoławczy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem w niniejszej sprawie nie doszło do takich uchybień przepisom postępowania (nie doszło do nich w ogóle, w ocenie Sądu Apelacyjnego), które rzutowałyby na wynik procesu. Formułując swe zarzuty skarżące spółki ograniczyły się jedynie do przedstawienia po raz kolejny własnej i subiektywnej oceny okoliczności przedmiotowej sprawy, wynikającej z przyjętej linii obrony.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że W. G. w ogóle łączył „K.” spółką jawną, (aktualnie „K.” spółka jawna) jakkolwiek stosunek cywilnoprawny, a w szczególności by strony te związane były umową zlecenia.

Jak zauważył Sąd odwoławczy, zawarcie każdej umowy jest bowiem czynnością prawną. Przy czym w odróżnieniu od czynności prawnych jednostronnych (np. udzielenie pełnomocnictwa) jest czynnością prawną dwustronną, a zatem wymagającą złożenia oświadczenia woli przez co najmniej dwie strony stosunku prawnego. Oświadczenia te muszą być przy tym skierowane wzajemnie na osiągnięcie wspólnego, uzgodnionego rezultatu. Stosownie do treści art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Aby w ogóle mówić o zawarciu umowy (w tym - również umowy zlecenia), koniecznym jest złożenie oświadczeń woli. W realiach niniejszej sprawy takie oświadczenia winny być złożone z jednej strony przez „K.” spółkę jawną jako zleceniodawcę, z drugiej strony - przez W. G. jako zleceniobiorcę. Przy czym, skoro dla ważności takiej umowy nie jest wymagana forma pisemna, przeto jej zawarcie może być dokonane nie tylko w sposób

zwyczajowo przyjęty (np. skinienie głową, uściśnięcie dłoni itp.), ale również przez faktyczne przystąpienie do realizacji umowy (*per facta concludentia*). Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być bowiem wyrażona przez każde takie jej zachowanie się, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. A zatem do zawarcia umowy dojdzie również i wówczas, gdy strony umowy po prostu przystąpią do realizacji jej postanowień.

Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że dla uznania, że doszło do zawarcia umowy, konieczna jest świadomość strony, iż umowę taką zawiera. Wszak osoba zawierająca umowę składa „oświadczenie woli”, może to rzecz jasna uczynić nawet w sposób milczący, ale musi wiedzieć, że właśnie złożyła ofertę lub zaproponowaną jej ofertę przyjęła. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy ze zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego wprost wynika, że W. G. (podobnie jak i inni pracownicy powodowych spółek) nie miał nawet świadomości, iż, pracując w tym samym miejscu i wykonując dokładnie te same czynności przy użyciu tego samego sprzętu świadczył „pracę” na rzecz podmiotu innego niż jego pracodawca. W tej sytuacji nie można było uznać, że pomiędzy zainteresowanym a spółką jawną „K.” w ogóle doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy cywilnoprawnej.

Konsekwencją powyższego było przyjęcie, iż W. G. podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w decyzjach jako pracownik U. (aktualnie U.) w oparciu o przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 12 ust. 1 i art. 12 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Stosownie zaś do przepisu art. 32¹ ustawy systemowej to pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę „uznaną za pracownika”.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości skargą kasacyjną płatnicy. Skargę oparto na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na przyczynach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Wskazano, że w okolicznościach sprawy ujawniło się istotne zagadnienie prawne, które dotychczas nie zostało poddane analizie, ani w publikowanym

orzecznictwie sądów powszechnych, ani też Sądu Najwyższego, a którego istota sprowadza się do pytania, czy w sytuacji niezastosowania przez strony umowy cywilnoprawnej przy jej zawieraniu formy pisemnej, w sytuacji gdy zawarcie konkretnej umowy w takiej formie, ani w żadnej innej szczególnej formie, nie jest wymagane przez przepisy prawa, przy jednoczesnym zrealizowaniu i rozliczeniu tej umowy pomiędzy stronami, można uznać, że umowa cywilnoprawna nie została w ogóle zawarta, wyłącznie w oparciu o jednostronne stanowisko ubezpieczonego, z którego wynika, rzekomo nie miał w ogóle świadomości zawarcia przedmiotowej umowy? Sąd drugiej instancji wniosek taki konstruuje bowiem na podstawie wyjaśnień ubezpieczonego, a więc strony oczywiście zainteresowanej określonym rozstrzygnięciem, niepopartych żadnymi innymi dowodami.

Zdaniem skarżących istotnym jest także, czy wykonywanie umowy ustnej przez jedną ze stron danego stosunku cywilnoprawnego, a następnie jej rozliczenie przez drugą stronę stosunku prawnego (co poparte jest tym, że zapłata wynagrodzenia została dokonana przez podmiot, z którym ubezpieczonego łączył stosunek cywilnoprawny, a nie umowa o pracę, czyli nie będący jego pracodawcą, oraz następne wydanie odpowiednich deklaracji podatkowych przez ten podmiot) jest niewystarczające dla zastosowania przepisów o tej umowie cywilnoprawnej (w tym przypadku umowy zlecenia) i przyjęcie, że taki stosunek prawny występował między stronami? Czy dopuszczalne jest niezastosowanie przepisów dotyczących konkretnej umowy cywilnoprawnej w sytuacji, gdy czynności konkludentne stron umowy i kontekst sytuacyjny potwierdzają jej zawarcie?

Ponadto, koniecznym jest zbadanie, czy dopuszczalnym jest pominięcie kwestii swobody zawierania umów oraz braku zastrzeżeń zawarcia umowy w formie szczególnej przy orzekaniu o obowiązkach płatnika, a w konsekwencji przeniesienie na płatnika dodatkowych obciążeń publicznoprawnych, w sposób odmienny od powszechnie obowiązujących uregulowań ustawowych.

W ocenie skarżących budzi wątpliwości również kwestia, czy dopuszczalnym jest, aby realizowana przez Sąd orzekający zasada swobodnej oceny dowodów, obejmująca swym zakresem wszechstronne rozpoznanie materiału dowodowego sprawy oraz ocenę tego materiału w oparciu o zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, sprowadzała się do wniosku co do braku

jakiegokolwiek świadomości strony w przedmiocie zawarcia umowy cywilnoprawnej, w oparciu jedynie o zeznania ubezpieczonego w sytuacji, gdy inne dowody osobowe, rozliczenia wynagrodzenia strony otrzymywane z tytułu zawieranych umów cywilnoprawnych (niekwestionowane), rozliczenia podatkowe ubezpieczonego (niekwestionowane), dokumenty pojazdów, wskazują, że umowa cywilnoprawna została między stronami nie tylko zawarta, ale również zrealizowana i rozliczona? Czy takie działania nie naruszają równowagi między stronami postępowania i nie nakładają odmiennych standardów dowodzenia dla płatników i dla ZUS, a mianowicie nie prowadzą do nadmiernego obciążania płatników ciężarem dowodowym do granic, których płatnicy osiągnąć nie mogą tylko i wyłącznie z przyczyny przyjętej przez nich oraz ubezpieczonego formy czynności prawnej? Czy takie działania nie pozbawiają sensu logicznego zawierania umów w formie pisemnej oraz nie dyskredytują podmiotów zawierających umowy w tej formie poprzez uniemożliwienie im skorzystania z przepisów u.s.u.s. mających na celu uniknięcie nieuzasadnionego obciążania przedsiębiorców płatnościami dodatkowych części składek na ubezpieczenie społeczne?

Celowe wydaje się również rozstrzygnięcie kwestii, czy były podstawy do przyjęcia, że płatnik ad. 1 korzystający z usług pracowników innego podmiotu - płatnika ad. 2, na podstawie ustnych umów zlecenia, odprowadzając składki według przepisów art. 9 ust. 1 u.s.u.s., dopuszczał się nadużycia prawa, a nadto, na czym miałyby to nadużycie polegać? Sąd drugiej instancji w ślad za Sądem pierwszej instancji uznał, że taki pogląd jest uzasadniony twierdzeniami ubezpieczonego oraz organu rentowego, czyli - w ocenie płatników - żadnym dowodem, który mógłby być uznany za obiektywny (podmioty zainteresowane oświadczające na swoją korzyść). Czy w świetle przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz art. 734-750 k.c. nie ma podstaw do tego by uznać, że zawarto umowy zlecenia między płatnikiem ad. 1 a ubezpieczonym, skoro okoliczność tę potwierdza nie tylko były wspólnik płatnika ad. 1 – A. W. (którego obiektywność można faktycznie oceniać na zasadach porównywalnej obiektywności ubezpieczonego oraz ZUS), ale również dawny pracownik płatnika ad. 1 – E. O. (której nic nie łączy z płatnikiem ad. 1, ani płatnikiem ad. 2), czy też okoliczności niekwestionowane — a wręcz przyznane przez ubezpieczonego - zapłaty wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia oraz

sporządzenia deklaracji, rozliczeń podatkowych z tego tytułu? Czy wyłącznie zawarcie umowy z ubezpieczonym w formie pisemnej uchroniłoby płatników przed bezzasadnym narzucaniem im rozliczeń z ZUS niezgodnie ze stanem faktycznym (płatnik ad. 2 musiałby zapłacić wszystko, a płatnik ad. 1 nic)? A w przypadku przyjęcia, że takie umowy zlecenia były zawierane, czy były podstawy do tego w niniejszej sprawie by stwierdzić, że zleceniobiorca wykonywał prace, których beneficjentem był jego pracodawca?

W końcu, czy Sąd drugiej instancji podczas oceny materiału dowodowego w danej sprawie, odnośnie do konkretnych płatników i ubezpieczonego, jest uprawniony do zastosowania analogii, opierając się o twierdzenia innych podmiotów, których nie dotyczy to postępowanie, a odnoszące się wyłącznie do indywidualnych spraw tych podmiotów, a nie tej rozpatrywanej, jednocześnie wskazując, że zeznania danego świadka (E. O.) są ogólne i dotyczą innych pracowników, a więc nie mają związku z tą konkretnie sprawą? Czy Sąd drugiej instancji był uprawniony do zastosowania opisywanych analogii w omawianej sprawie, a jeżeli tak, to na jakich zasadach winien on decydować kiedy je zastosować, a kiedy nie?

Ponadto zdaniem skarżących skargę niniejszą należy uznać za oczywiście uzasadnioną z uwagi na konieczność podjęcia ochrony słusznych praw płatników ad. 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd drugiej instancji skarżonego wyroku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

- odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o:

- oddalenie skargi kasacyjnej ubezpieczonego w całości.

Nadto wniósł o zasądzenie od skarżących na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołujących się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) Nie można jednak uznać, że skarżący wykazali istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 czy też 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego,

formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W niniejszej sprawie płatnicy ograniczyli się jedynie do wymienienia zagadnień prawnych, przedstawionych w formie licznych pytań do Sądu Najwyższego, nie przedstawili jednak jakiegokolwiek wywodu jurydycznego, mającego stanowić uzasadnienie dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie. Tymczasem samo postawienie pytań, bez jakichkolwiek odwołań do problemów interpretacyjnych przepisów, nie spełnia wymogu przedstawionego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 września 2014 r., III SK 91/13, LEX nr 1511143).

Jednak nawet uznanie, że zagadnienia zostały sformułowane i omówione w sposób poprawny nie doprowadziłoby do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie uszło bowiem uwadze Sądu Najwyższego, że przedstawione zagadnienia przede wszystkim sprowadzają się do zarzutu przyjęcia przez Sąd, iż umowa cywilnoprawna nie została przez strony zawarta, mimo tego, że w ocenie skarżących stan faktyczny sprawy prowadzi do odmiennych wniosków. Tego typu problem nie może jednak zostać uznany za istotne zagadnienie prawne. Cel instytucji zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu oraz

dotychczasowe utrwalone orzecznictwo wskazują jednoznacznie, że ukształtowanie zagadnienia prawnego jako kwestii o charakterze subsumcyjnym (wymagającej oceny w konkretnych okolicznościach sprawy, nie zaś *in abstracto*) wykluczają jego rozstrzygnięcie (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 87/08, LEX nr 470908; z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 129/09, LEX nr 583849; z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 90/12, LEX nr 1288687). W istocie, wypowiedź Sądu Najwyższego miałaby w tym wypadku charakter sytuacyjny, zależny od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i byłaby pozbawiona znaczenia ogólnego. Nie dotyczyłaby bowiem np. cech wskazanej umowy, ale tego, czy można mówić o jej zawarciu w okolicznościach konkretnej sprawy.

Należało również zwrócić uwagę, że treść części sformułowanych przez skarżących zagadnień prawnych jasno wskazuje, że skarżący powołując się na nie, tak naprawdę kwestionują prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionych przezeń ustaleń faktycznych, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto bowiem, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, niepublikowane).

Natomiast przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego

2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie skarżący nie wykazali w żaden sposób oczywistej zasadności skargi, której upatrywali w konieczności podjęcia ochrony słusznych praw płatników ad. 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd drugiej instancji skarżonego wyroku. Skarżący nie przedstawili żadnej argumentacji prawnej mogącej uzasadniać oczywistą zasadność skargi. Nie wskazali nawet, na czym konkretnie polegać miało rzeczone naruszenie, ani o które „słuszne prawa” chodzi. Zgodnie zaś z, wskazaną powyżej, ugruntowaną linią orzecniczą, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymagałoby wykazania, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad prawa, widocznym *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy przedmiotowej sprawy i dłuższych badań lub dociekań (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r., V CSK 535/16, LEX nr 2304253). Skoro w niniejszej sprawie tak się nie stało, to przyjąć należy, że wniosek o przyjęcie przedmiotowej skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie również nie zawiera argumentów, które mogłyby przekonać Sąd Najwyższy o konieczności rozstrzygnięcia przy merytorycznym rozpoznaniu skargi. Nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się wymaganej argumentacji w pozostałej części uzasadnienia skargi kasacyjnej (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 grudnia 2007 r., III CSK 319/07, LEX nr 623803).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).